Nr 275. Kraków, Czwartek 20 Czerwca 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 „ 70 h.
z dwurazową	36	18	9 „ 60 h.	3 „ 20 „
Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 867.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1073.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Gleszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przykre położenie Koła polskiego.

(Telefonem.)

Cesarz przeciw ustąpieniu Heinolda. — Czesi i Niemcy przeciw Kołu. — Zwycięstwo wpływów umiarkowanych w Kole?

Wiedeń. 20 czerwca.

Sytuacya w dniu wczorajszym jeszcze się nie wyjaśniła. Można jednak stwierdzić pewne uspokojenie, które nastąpiło po wczorajszem posłuchaniu ministra Długosza u cesarza.

Stuergkh solidaryzuje się z Heinoldem.

Uchwała Koła polskiego co do zerwania stosunków z Heinoldem wywołała w całej Izbie wielkie wrażenie. Minister Heinold, który był wczoraj po południu na posłuchaniu u cesarza, nie zjawił się do wieczora w Izbie, co było przyczyną ogólnego mniemania, że podał się do dymisyi. Później jednak rozeszła się wiadomość, że Heinold wprawdzie ustnie oświadczył gotowość ustąpienia, jeżeliby on miał tworzyć przeszkodę w dalszym rozwoju wypadków, jednak formalnie dymisyi nie wniósł, ponieważ Sturgkh formalnie z nim się solidaryzował i na wypadek dymisyi Heinolda cały gabinet miałby się podać do dymisyi.

Wczorajsze posłuchanie Heinolda u cesarza trwało niezwykle długo. Heinold przedłożył dymisyę Długosza, a zarazem polecił jej nie przyjąć.

Cesarz chce pokojowego załatwienia sprawy.

Tuż po tem posłuchaniu nastąpiło posłuchanie ministra Długosza, które trwało blisko pół godziny. Przyjęcie Długosza przez cesarza było nadzwyczaj łaskawe, — Cesarz dymisyi jego nie przyjął, natomiast wyraził się z najwyższem uznaniem o stanowisku, zajętem przez Koło polskie, i ubolewał nad nieporozumieniem, jakie powstało między Kołem a ministrem Heinoldem. Cesarz wyraził też życzenie, aby konflikt ten został w drodze pokojowej załatwiony i aby podjęto próbę pojednania Koła polskiego z ministrem Heinoldem.

Długosz udał się po tej audyencyi do hr. Stuergkha, któremu zdał sprawę z posłuchania u cesarza. Do hr. Stuergkha przybył w tym samym czasie prezes Leo i minister Heinold, — Odbyła się wobec tego długa wymiana zdań co do sytuacyi.

„Przyjaciele" Czesi.

Powszechnem było mniemanie, że na wypadek jeżeli ugodowe załatwienie konfliktu nie przyjdzie do skutku, cały gabinet poda się do dymisyi. Takiem było ogólne mniemanie przez całe popołudnie. Tymczasem nastąpił w sytuacyi zwrot, wywołany stanowiskiem, zajętem przez Czechów, a także przez Niemców, którzy oświadczyli się przeciw żądaniu Koła polskiego o usunięcie Heinolda. Pierwsi Czesi poczynili kroki, aby nie dopuścić do ustąpienia Heinolda. Z Pragi przybył telegraficznie zawezwany namiestnik ks. Thun, który wpływał na Niemców, aby czynili starania, by nie dopuścić do ustąpienia Heinolda z gabinetu. Posłowie niemieccy Gross, Urban i Sylvester udali się do prezesa Koła Lea i przedstawili mu, że Niemcy, tak samo jak i Czesi, przyjęliby bardzo nieżyczliwie, gdyby Koło obstawało przy żądaniu ustąpienia Heinolda, który prowadzi narady w sprawie ugody czesko-niemieckiej, bliskiej ukończenia. W parlamencie widziano wczoraj już zarysy przyszłej koalicyi czesko-niemieckiej.

Prasa wiedeńska przeciw Kołu.

Także w zachowaniu się prasy niemieckiej nastąpił zwrot. Podczas gdy wczoraj rano dzienniki ostro potępiały postępowanie Heinolda i wyrażały zapatrywanie, że stanowisko tego ministra jest nie do utrzymania i że musi on ustąpić, wczoraj wieczorem dzienniki starały się przekonać Koło polskie, że żądanie jego o ustąpienie ministra Heinolda jest zadaleko idące i nie stoi w stosunku do błędu, jaki faktycznie minister ten popełnił. „Nie należy— powiada „N. Fr. Presse"— strzelać z armat do wróbli. Musi być zachowany stosunek między czynem, a następstwami. Orędzie cesarza do Rusinów z pewnością nie miało swego źródła w zamiarze obrażenia Polaków, tylko w zamiarze pozyskania Rusinów. Przy tem popełniono błąd, że skutki, jakie to orędzie wywarło na Polaków, nie zostały poznane, lub też zostały bardzo niedocenione. Jeżeli Koło polskie obala ministra Heinolda względnie prezydenta ministrów, to musi się zastanowić nad tem, czy ma kandydata na następcę prezydenta ministrów".

Zmiana sytuacyi Koła polskiego.

Zwrot stronnictw czesko-niemieckich, które stanęły za Heinoldem, wpłynął oczywiście na zmianę sytuacyi Koła polskiego. Komisya parlamentarna Koła, która miała się zebrać o godz. 6 wieczorem, nie zebrała się, ponieważ prezes Leo udał się ponownie do Stuergkha na konferencyę, która trwała przeszło godzinę, tak, że posiedzenie komisyi rozpoczęło się dopiero po 7 wieczorem i trwało do 10 w nocy. Także na tem posiedzeniu obrady nie zostały zakończone. Obrady uznano za ściśle poufne. Wiadomo tylko tyle, że dyskusya toczyła się w tonie bardzo rozgoryczonym i że niektórzy obstawali przy uchwale Koła, żądając, w razie nieustąpienia ministra Heinolda, przejścia Koła do opozycyi. Zdaje się jednak, że przeważyły wpływy umiarkowane, ze względu na to, iż przeważało mniemanie, że ustąpienie jednego ministra czy całego gabinetu w chwili obecnej ze względu na czesko-niemiecką ugodę będzie niemożliwe i że cesarz takiej dymisyi nie przyjmie.

Koło a minister Heinold.

To też radzono nad sposobem innej, ale w każdym razie pełnej satysfakcyi dla Koła. Zwrócono uwagę na odpowiedzialność, jaką Koło przyjęłoby na siebie, gdyby enuncyacyę cesarską czyniono punktem wyjścia jakiejś wielkiej akcyi. Zaznaczono też, że w najbliższym czasie możliwe są dwie ewentualności: albo Stürgkh wyzdrowieje i obejmie nanowo kierownictwo gabinetu, a Heinold tem samem ustąpi, albo hr. Stürgkh nie wyzdrowieje, a wówczas nie ulega wątpliwości, że Heinold nie będzie jego następcą. Z tej przyczyny niektórzy byli za tem, aby chwilowo nie obstawać przy dymisyi Heinolda, którego ustąpienie w późniejszym, a w każdym razie niedalekim terminie nie ulega wątpliwości. Ostatecznej uchwały jednak nie powzięto.

Ugodowe załatwienie konfliktu.

Dziś o godzinie 3 popołudniu komisya parlamentarna będzie dalej obradować. — Panuje przekonanie, że prawdopodobnie przyjdzie do ugodowego załatwienia konfliktu, przyczem Koło otrzyma najzupełniejszą satysfakcyę. Prawdopodobnie też dymisya Długosza zostanie odrzucona w piśmie odręcznem cesarza, którego treść również przyczyni się do uspokojenia Koła polskiego.

W tym kierunku charakterystycznym jest artykuł półurzędowej „W. All. Ztg", która, wskazując na wzburzenie w Kole polskiem, sądzi, że zachodzi tu widocznie ubolewania godne nieporozumienie, jeżeli ogłoszona onegdaj enuncyacya cesarza do Rusinów tłomaczona była wyłącznie w duchu uznania dla Rusinów. Orędzia tego za uznanie uważać nie można; przeciwnie, było ono wyraźną naganą dla Rusinów, a nie żadną nagrodą. Natomiast orędzie, wystosowane do Polaków, było uznaniem i pochwałą taktyki i polityki Koła polskiego bez zastrzeżeń.

Głosy prasy krajowej.

Lwów, 20 czerwca.

„Gazeta narodowa" poświęca ostatnim zajściom w Wiedniu obszerny artykuł, w którym atakuje Koło polskie i posądza namiestnika Bobrzyńskiego, że on nie tylko wiedział o tem, co Heinold z Rusinami zrobić zamierza, ale sam się przyczynił do tego, co Heinold zrobił. Odnośnie do stanowiska ministra Długosza wobec sytuacyi podnosi, że gotowość dymisyi, jaką Długosz objawił, usposobiła dla niego przychylnie nawet tych, którzy się do niego zbyt przychylnie nie odnosili. Ta gotowość dymisyi z jego strony była bowiem objawem trzymania się zasad, a nie stanowiska.

Tryumf Rusinów.

Lwów, 20 czerwca.

„Diło" wczorajsze prawie całe poświęcone jest omówieniu ruskiego tryumfu w Wiedniu. We wstępnym artykule charakteryzuje tak zw. orędzie cesarza do Rusinów w taki sposób:

„Wyjątkowe znaczenie tego aktu leży nietylko w treści pisma cesarskiego (przyznanie terminu „ukraiński", zaakcentowanie patryotycznych uczuć naszego narodu) i nietylko w formie, ale przedewszystkiem w samym fakcie, że taki apel monarchy do ukraińskiego narodu się pojawił, że się pojawił w tak ważnym dla rządu momencie, że dokonało się porozumienie między koroną a ukraińskim narodem bezpośrednio z wykluczeniem pośrednictwa i przyzwolenia polskiej reprezentacyi".

„Diło" o hr. Badenim.

(Telefonem).

Lwów, 20 czerwca.

Wczorajsze „Diło" zamieszcza charakterystykę byłego marszałka hr. St. Badeniego, bardzo dla niego pochlebną. Pisze ono: „Do ogólnej charakterystyki hr. Badeniego jako człowieka i urzędnika nie potrzebujemy dodawać nic do tego, co podniosły pisma polskie. Chociaż gorliwy patryota polski ciałem i duszą, miał dużo politycznego taktu wobec sprawy ruskiej, a choć ziemianin i konserwatysta, miał takt w odnoszeniu się do partyj demokratycznych i radykalnych".

Dalej, mówiąc o stanowisku hr. Badeniego wobec ruskiej obstrukcyi w Sejmie, pisze: „Wobec naszej obstrukcyi, która tylko dla jego osoby nie przybierała gorszego charakteru, hr. Badeni czuł w głębi duszy, że ta niedelikatność, czasem gruba niedelikatność naszych posłów ma za sobą moralne prawo".

O udział w zjeździe praskim.

(Telefonem.)

Lwów, 20 czerwca.

„Gazeta Narodowa" donosi: „Z inicyatywy prezydyum Rady narodowej odbyła się wczoraj konferencya wybitnych naczelników organizacyj narodowych w sprawie udziału Polaków w uroczystościach ku czci Palacky'ego w Pradze. Dyskusya była poufna. Decyzyi nie powzięto, gdyż wskutek nowych wiadomości, w jaki sposób Czesi uroczystości te w stosunku do Rosyan urządzić zamierzają, organizacye polskie muszą odbyć jeszcze jednę naradę dla zastanowienia się, czy i o ile Polakom wypadałoby wziąć w tych uroczystościach udział taki, jaki był pierwotnie zamierzony".

Zniszczenie Niemców na Śląsku.

(Telegr. „N. Reformy").

Cieszyn. Z Gruszowa donoszą, że Lachównę, uczenicę I klasy szkoły polskiej, idącą do szkoły, uczniowie szkoły niemieckiej obrzucili zapalonemi wiórami. Na Lachównie zaczęło się tlić ubranie; dziewczynę uratował od śmierci nauczyciel Petrykiewicz, który w szkole ugasił ogień.

Sprawa chełmska.

(Tel. „Nowej Reformy").

Petersburg, 19 czerwca.

Na wczoraj naznaczono przed ogólnem zebraniem się Rady państwa posiedzenie komisyi chełmskiej. Na posiedzeniu tem przewodniczący komisyi Kobylinskij i stojący za nim reżyserowie chcieli zlikwidować sprawę chełmską, ale nastąpiło zupełne fiasko.

Przedewszystkiem otwarcie posiedzenia trzeba było odroczyć, gdyż większość prawicowych opóźniła się. W tem na posiedzenie przybyli Tagancew, Stachowicz, Szebeko i Chrzanowski, którzy otrzymali zaproszenie.

P. Kobylinskij był zirytowany, bo potrzebna do obrad ilość członków była, a posiedzenia nie można było rozpoczynać, gdyż większość stanowili przeciwnicy projektu chełmskiego.

Zagaił je ostatecznie p. Kobylinskij na pół godziny przed ogólnem zebraniem Rady państwa, propozycyą zatwierdzenia rozesłanego w przededniu referatu w sprawie projektu chełmskiego.

Pierwszy przemawiał Tagancew, dowodząc, że referaty rozsyłane bywają dopiero po ukończeniu prac komisyjnych. Tu stało się inaczej. Kiedy komisya znajduje się w toku pracy, rozesłany został jej członkom referat. Dalej mowca objaśnia, dlaczego jest obecny na dzisiejszem posiedzeniu komisyi. Rada państwa nie zwolniła go od obowiązków członka komisyi. Wkońcu Tagancew żądał wznowienia dyskusyi, poczynając od artykułu trzeciego projektu chełmskiego.

Tagancew mówił wzburzony, głos mu brzmiał przez łzy. Mowa sprawiła na obecnych wstrząsające wrażenie.

Szebeko podtrzymuje oświadczenie Tagancewa; mówił, że słyszał o jakiejś prywatnej konferencyi członków komisyi rozpoznawającej projekt chełmski, ale dotychczas nie wiedział, aby prywatna narada rozstrzygała sprawy prawodawcze.

Kobylinskij przerywa Szebece, mówiąc, iż nie trzeba było wyjeżdżać z Rady, ale należało być na posiedzeniu komisyi.

Szebeko odpowiada, że sam zna obowiązki swoje i wskazówek nie potrzebuje. Uważa, że posiedzenie dnia 10 b. m., kiedy wielu członków Rady państwa wyjechało do Moskwy, było niedopuszczalne z punktu widzenia wszechstronnego oświetlenia tak ważnego aktu prawodawczego.

Chrzanowski i Stachowicz domagają się przejrzenia wszystkich artykułów projektu chełmskiego.

Nastrój wśród członków komisyi jest po stronie protestujących, wobec czego Kobylinskij ustępuje i proponuje, aby głosowano bez dyskusyi co do protestów.

Nawet umiarkowani członkowie: Bałaszew, Zinowiew, Olsufiew — są temu przeciwni.

Kobylinskij denerwuje się, przerywa mowcom i wreszcie doznaje zawodu, albowiem ogłoszono, że rozpoczyna się posiedzenie plenarne Rady państwa, wobec czego członkowie komisyi rozchodzą się, nie zatwierdziwszy referatu. Prawica oczywiście rozczarowana.

Tagancew był tak oburzony, że po wyjściu z lokalu komisyi Rady państwa, zawisł na ramieniu Zygmunta hr. Wielopolskiego, mówiąc, że źli ludzie zgubili instytucyę, która jednakże pozostanie, chociaż źli ludzie odejdą.

Na plenarnem posiedzeniu Rady państwa ogłoszono protesty mniejszości i prośby o uznanie zrzeczenia się przez nich obowiązków członków w komisyi za zasługujące na uwzględnienie.

Prezes Rady Akimow nie uznaje za rzecz możliwą dyskutowania i Rada uwzględnia prośby Tagancewa, Stachowicza, Szebeki i Chrzanowskiego, zwalniając ich od obowiązków członków komisyi chełmskiej.

Mniejszość zamierza skorzystać z postanowienia Rady, która milcząco uznała protesty za sprawiedliwe, podczas rozważania projektu chełmskiego na pełnem posiedzeniu Rady państwa.

Rozbicie w Związku czeskim.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. „Slavische Korresp." donosi: Jednolity Związek czeski odbył wczoraj pod przewodnictwem pos. Fiedlera posiedzenie, na którem zajęto stanowisko do przedłożeń wojskowych. Po ożywionej dyskusyi uchwalono 41 głosami przeciw 22 głosować za przedłożeniami wojskowemi. Z powodu tego wniósł pos. Klofacz wniosek o rozwiązanie jednolitego związku czeskiego i by przewodniczący klubów otrzymali polecenie rozważenia sprawy nowej formacyi dla wspólnych obrad w sprawach narodowych. Nad tym wnioskiem odbyła się długa dyskusya, poczem odrzucono wniosek o rozwiązanie klubu 39 głosami przeciw 17 i przyjęto wniosek, aby prezydyum rozważyło sprawę możliwości wyrównania dyferencyj między większością a mniejszością.

Wiedeń, 20 czerwca.

Wczoraj zaszedł tu poza zajściami w Kole polskiem drugi ważny wypadek polityczny, a mianowicie rozbicie jednolitego Związku czeskiego. Radykali czescy, którzy przy głosowaniu co do taktyki w sprawie ustawy wojskowej znaleźli się w mniejszości, uchwalili wystąpić ze Związku. Chodzi tu o 20 posłów, którzy chcą ze Związku wystąpić: 13 radykałów i kilku posłów z grupy Massaryka.

Wprowadzenie loteryi klasowej.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. W komisyi gospodarczej w dyskusyi nad przedłożeniem o loteryi klasowej przemawiał minister skarbu Zaleski podnosząc między innemi, że nie mógłby się zgodzić na równoczesne zniesienie loteryi liczbowej z zaprowadzeniem loteryi klasowej. Dochód z loteryi liczbowej dosięga 20 milionów. Ustawa o loteryi klasowej jest tak skonstruowana, że z chwilą, kiedy da się z tej loteryi osiągnąć dochód 20 milionów, zniesioną będzie ipso facto loterya liczbowa. W miarę uwydatniania się dochodów z loteryi liczbowej, będzie ograniczoną loterya liczbowa w tym rozmiarze, aby dochód z obu loteryi wynosił 20 milionów koron. Będzie to można osiągnąć przez zmniejszenie liczby kolektur loteryi liczbowej, podwyższenie stawek i ograniczenie liczby ciągnień. Terminu zniesienia loteryi liczbowej jednakże podać nie można. Minister nie zgadza się także na myśl, aby wygrane loteryi klasowej były wypłacane w obligacyach renty.

Pos. Diamand postawił wnioski dodatkowe w tem, aby do ustępu 2 dodać postanowienie, że cena sprzedaży losu częściowego nie może przenosić 10 K, oraz, że w ciągu roku może się odbyć najwięcej 10 ciągnień. Dalej żądał pos. Diamand we wniosku dodatkowym do ustępu 4, aby autoryzowani sprzedawcy losów, którzy sprzedają losy na raty, byli karani grzywnami od 100—500 K, a w razie powtórzenia się czynu grzywną 1000 K.

Przedłożenie w sprawie zaprowadzenia loteryi klasowej uchwalono. Przy § 3 przyjęto wniosek p. Teufla, aby stopniowo zmniejszać loteryę liczbową i po upływie najwyżej 10 lat po wejściu w życie ustawy całkiem ją znieść. Inne poprawki odrzucono. Wkońcu uchwalono rezolucyę p. Wüstha w sprawie studyowania systemu loteryi kas oszczędności dla Austryi i w sprawie przeznaczenia $^1/_5$ dochodów netto z loteryi klasowej na ubezpieczenie społeczne, pos. Diamanda w sprawie zatrudnienia osób, które w kolekturach loteryjnych dłuższy czas były zajęte, pos. Kreka w sprawie wykluczenia banków od sprzedaży losów loteryi klasowej. Referentem dla Izby wybrano p. Urbana.

Z Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 20 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów po przyjęciu pragmatyki urzędniczej w drugiem i trzeciem czytaniu, co powitano oklaskami, przystąpiono do drugiego czytania ustawy wojskowej.

Referent pos. Sommer oświadczył, że nikt nie może objąć odpowiedzialności za to, aby ustawy wojskowe narazić na losy, jakie je spotkały w Sejmie węgierskim, poczem wskazał na zawarte w przedłożeniu ulgi służbowe.

Pos. Gross Gustaw oświadczył, że Związek niemiecko-narodowy będzie głosował za przedłożeniem wojskowem ze względu na 2-letnią służbę wojskową i na inne ulgi dla ludności, oraz celem wzmocnienia armii, aby Austrya mogła spełniać swe obowiązki sojuszowe i wdzięczności wobec Niemiec, które w ciężkich czasach udzieliły Austryi poparcia.

Pos. Žitnik oświadczył się za ustawą, mimo ciężarów, spadających na ludność, ale żądał skrócenia czasu służby dla marynarki; tego samego żądał pos. Biankini, poczem obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś.

Między innymi wniósł interpelacyę pos. Breiter w sprawie wykonywania praktyki przez lekarzy wojskowych.

Pragmatyka dla nauczycieli.

Wiedeń. Subkomitet komisyi dla funkcyonaryuszy państwowych, który obradował nad pragmatyką służbową dla nauczycieli, załatwił szereg paragrafów i przyjął szereg poprawek, zmierzających do zabezpieczenia trwałego zatrudnienia supientów. Następne posiedzenie w piątek.

O inwestycye kolejowe.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi kolejowej postawił pos. Heino następującą rezolucyę: Wzywa się rząd, aby dla zapewnienia kosztów przeprowadzenia programu inwestycyjnego na kolejach z zastrzeżeniem podjęcia pożyczki kolejowej w stosownej chwili przedewszystkiem na rok 1913 wstawił do budżetu pierwszą ratę 140 milionów koron. Przy przeprowadzeniu tego programu inwestycyjnego, specyalnie przy użyciu przeznaczonych na ten cel kredytów, ministerstwo handlu otrzymuje możliwie największą wolność działania.

Pos. Kolischer i Ellenbogen polemizowali z wywodami szefa sekcyi Engla, podkreślając konieczność i korzyści długotrwałego programu kolejowego inwestycyjnego.

Pos. Mastalka przemawiał za przedłożeniem o kolejach lokalnych i występował przeciw zapatrywaniu ministra kolei, że mają być budowane tylko te koleje, które zapewniają odpowiedni dochód. — Następne posiedzenie dzisiaj.

Sejm węgierski.

(Tel. „N. Reformy".)

Budapeszt, 20 czerwca.

Na wczorajsze posiedzenie Sejmu nie dopuszczono posłów opozycyjnych. Oddalili się oni z przed gmachu wśród zwykłych okrzyków protestu.

W Sejmie odczytano reskrypt, otwierający nową sesyę.

Minister honwedów przedstawił ustawę o kontyngencie rekrutów na rok bieżący.

Drakoński regulamin.

Następnie prezydent gabinetu dr Lukacs przedłożył ustawę o uzupełnienie i interpretowanie ustawy z roku 1848 co do regulaminu sejmowego w tym duchu, że prezydent Izby ustawodawczej upoważniony jest do czasowego wykluczenia członka Izby, a w razie konieczności do wezwania także pomocy policyi i wojska, oraz że prezydent jest upoważniony członka Izby, który nie stosuje się do zarządzeń prezydenta, zakłóca spokój i porządek obrad, także przy pomocy policyi i wojska w razie stawiania oporu, z Izby wydalić. — Jeżeli wykluczony poseł mimo wezwania prezydenta ze sali się nie wydali, można bez dyskusyi sprawę odesłać do komisyi, która w przeciągu 24 godzin ma pozbawić go za to mandatu. Poseł, który w ten sposób stracił mandat, nie może w tej samej sesyi być więcej wybrany posłem.

A więc strzelano do Kovacsa.

Budapeszt. Dzienniki donoszą, że poseł Ertsey z partyi rządowej miał się przyznać, że on to, uniesiony namiętnością, strzelił w chwili, gdy Kovacs strzelał do Tiszy.

Walka z policyą.

Budapeszt. Posłom opozycyjnym, których nie puszczono do parlamentu, towarzyszył wielki tłum publiczności, wznosząc okrzyki: „Precz z rządem, precz z Tiszą". Posłowie udali się do lokalu partyi ludowej. Policya otrzymała rozkaz rozpędzenia tłumu. Na tłum natarły dwa oddziały policyi i żandarmeryi z najeżonymi bagnetami. Tłum rozbiegł się. Jeden z żandarmów zbliżył się do grupy dziennikarzy, którzy okazali legitymacye. Mimo to żandarm pchnął bagnetem jednego dziennikarza i przebił mu surdut. Radca policyi Nagy zdążył wczas położyć kres dalszemu zajściu.

Zderzenie się samolotów.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Douai. Na polu wzlotów w Brayelle zderzyły się w powietrzu dwa samoloty wojskowe. Jeden oficer zabity, drugi ranny.

Wymordowanie 2500 Turków.

(Telegr. „N. Reformy".)

Rzym. Wśród wojsk tureckich w Tripolisie wybuchła panika z powodu wymordowania 2500 żołnierzy tureckich koło Ghizan przez zwolenników pretendenta Said Idriza.

Telegramy

z dnia 20 czerwca.

Pogłoski o Bilińskim.

Wiedeń. Wczoraj krążyły pogłoski, że wspólny minister skarbu Biliński, bawiący w Bośni, zawezwany został telegraficznie do Wiednia. — Pogłoski te okazały się jednak nieprawdziwemi.

Czarnosecinny krach.

Petersburg. Nastąpił tu krach banku, założonego przez nacyonalistów i prawdziwych Rosyan pod szumną nazwą „Petersburski dom przemysłu rosyjskiego". Utworzono go dla specyalnego celu, mianowicie bank ten miał przychodzić z pomocą Rosyanom, znajdującym się w kieszeniach innowierców.

Pierwszy prezes tego banku siedzi za fałszerstwa w więzieniu, pełniący obowiązki dyrektora i buchalter zostali aresztowani. Bank odie-

czętowano, a w kasie znaleziono zaledwie ośmnaście kopiejek.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. Izba deputowanych prowadziła obrady nad projektem reformy wyborczej. Uchwalono w ciągu dyskusyi wotum ufności rządowi 366 głosami przeciw 7. Bardzo wielu posłów wstrzymało się od głosowania.

Kronika lwowska.

(Telefonem).

Lwów, 20 czerwca.

Po unieważnieniu wyborów do lwowskiej Rady miejskiej. „Gazeta wieczorna" pisze: „Zdawało się, że stan przejściowy, zanim Rada miejska otrzyma wyrok trybunału administracyjnego na piśmie, potrwa kilka miesięcy. Tymczasem wyrok ten odebrał zupełnie formalnie we Wiedniu zastępca gminy adw. dr Kornfeld i nadesłał go listem poleconym do prezydyum miasta, które od wczoraj jest w posiadaniu tego wyroku. Wobec tego przeciąganie stanu przejściowego na czas dłuższy stało się niemożliwem". Dalej dziennik ten przypomina, że w czasie, kiedy Rada miejska głosowała nad legalnością wyborów, odrzucono wniosek dra Dwernickiego o unieważnienie wyborów w imiennem głosowaniu 50 głosami przeciw 26.

„Wiek nowy" pisze, że wobec faktu, iż wyrok jest już w rękach prezydyum, dzisiejsze posiedzenie nie powinno być zwołane.

Znany historyk muzyki, dr Adolf Chybiński, habilitował się wczoraj w uniwersytecie lwowskim z zakresu teoryi i historyi muzyki.

Przyjazd arcyksięcia Karola Franciszka Józefa do Krakowa.

Kraków, 20 czerwca.

Wczoraj o godz. 5 po południu odbyło się w sali Starego Teatru pierwsze posiedzenie obszernego komitetu obywatelskiego dla przyjęcia arcyksięcia Karola Franciszka Józefa i małżonki jego arcyksiężnej Zyty w Krakowie. Na posiedzenie to byli zaproszeni przez prezydyum miasta liczni przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, instytucyj państwowych i prywatnych, przedstawiciele mieszczaństwa, radcy miejscy i inni. Między innymi brali udział w zebraniu pp.: wiceprezydent miasta dr Szarski, dalej rektor Axentowicz, dr Bandrowski, ks. dr Caputa, dr Doboszyński, dyr. Dziurzyński, dr Tad. Federowicz, dyr. Flatrau, art. mal. Frycz, dr Gertler, radca dworu starosta Kowalikowski, red. M. Konopiński, dr Klemensiewicz, prof. Julian Nowak, radca Porębski, dr Schneider, dr Tilles, arch. Warchałowski, A. hr. Wodzicki i wielu innych.

Zebraniu przewodniczył i program pobytu arcyksięstwa w Krakowie referował wiceprezydent miasta dr Szarski. W ogólnych zarysach program ten przedstawia się następująco: Arcyksięstwo przybędą do Krakowa dnia 29 czerwca o godz. 2·20 po południu, następnego zaś dnia o godz. 1 w południe odjadą do Balic, do książąt Radziwiłłów. Na dworcu, według zarysu programu, powita arcyksięcia i jego małżonkę prezydyum miasta, poczem z dworca ulicą Basztową, przez Rondel, Bramę Floryańską, ulicą Floryańską i Rynkiem udadzą się arcyksięstwo do pałacu pod Baranami, gdzie zamieszkają.

W ulicach tych będzie tworzyć szpaler obywatelska straż honorowa. O godz. 4 po południu będzie arcyksiężna przyjmować w pałacu pod Baranami deputacye, przedstawicieli władz autonomicznych i rządowych, reprezentantów instytucyj zawodowych i t. d. Po godz. 5 po południu udadzą się arcyksięstwo Rynkiem i ulicą Grodzką na Wawel, gdzie zabawią do godziny 7½ wieczorem. Również i o tej porze tak w Rynku, jak wzdłuż ulicy Grodzkiej będzie tworzyć szpaler obywatelska straż honorowa.

Między godziną 7½ i 9 wieczorem odbędzie się w pałacu pod Baranami nieoficyalny obiad. O godz. 9 i pół wieczorem przybędą arcyksięstwo na raut do Starego Teatru, wydany przez gminę m. Krakowa. Na raucie tym obowiązuje strój polski lub frak.

Drugiego dnia rano o godzinie 9 odbędzie się msza dla arcyksięstwa, — w którym jednak kościele, tego jeszcze nie ustalono. O godzinie 10 rano zwiedzą arcyksięstwo Muzeum narodowe i muzeum Czartoryskich, poczem arcyksiążę uda się na Strzelnicę, gdzie tradycyjnym już zwyczajem bawiących w Krakowie członków domu cesarskiego, będzie brał udział w strzelaniu. Następnie o godzinie 1 w południe odjadą arcyksięstwo do książąt Radziwiłłów w Balicach.

Według wyżej nakreślonego programu, arcyksiążę Karol Franciszek Józef nie będzie już miał czasu na wzięcie udziału w uroczystości otwarcia trzeciego mostu na Wiśle i nie będzie też na wyścigach. Z wielu stron jednak podniesiono na wczorajszem zebraniu, aby przecież przynajmniej pół godziny czasu znaleziono w tym programie dla zwiedzenia Wystawy architektury, nad którą protektorat, jak wiadomo, objął arcyksiążę Stefan z Żywca. W tym kierunku poczyniono też odpowiednie starania.

Aby program przyjęcia dokładnie sprecyzować i ustalić jego szczegóły, wiceprezydent dr Szarski zaproponował wybór dwu subkomitetów, a to: jednego dla przygotowania straży honorowej, a drugiego dla urządzenia rautu. W skład subkomitetu dla obywatelskiej straży honorowej weszli pp. Tomasz Bujas, dyr. Dziurzyński, naczelnik ochotniczej straży pożarnej Fenz, reprezentant Stow. akademickiego „Polonia" Egliński, dr Klemensiewicz, radca m. Kosobucki, radca mag. Kubalski, radca m. Maywalt, naczelnik miejskiej straży pożarnej Nowotny, kupiec Streher, radca m. Szatkowski, dr Schneider, radca Sołtysik, dr S. Tilles, radca m. Wajda, dyr. Zawiliński, z tem, iż subkomitet ma prawo kooptacyi. Do subkomitetu wchodzą też reprezentanci prasy. W skład subkomitetu dla urządzenia rautu weszli pp. artysta-malarz Axentowicz, J. Bukowski, I. Czajkowski, K. Frycz, dr Tad. Federowicz, W. Kossak, prof. Jul. Nowak, H. Uziembło, arch. Jerzy Warchałowski, Ant. hr. Wodzicki, inż. Żeleński i reprezentanci prasy, z tem, że subkomitet ten ma również prawo kooptacyi.

Oba subkomitety zaczęły szczegółowe obrady natychmiast po zamknięciu informacyjnych narad komitetu pełnego. W subkomitecie dla urządzenia straży obywatelskiej pod przewodnictwem dra Schneidra uchwalono zaprosić do udziału w szpalerze wszystkie cechy krakowskie, stowarzyszenia, młodzież akademicką i wszystkie szkoły, młodzież handlową i t. d. Straż będzie mieć napis na wstążeczce o barwach krakowskich „Straż obywatelska", młodzież gimnazyalna zaś i wogóle szkolna kokardki o barwach krakowskich. Zaznaczyć należy, iż młodzież szkolna będzie tylko zachęcona przez dyrekcye zakładów do wzięcia udziału w straży honorowej, gdyż dn. 29 czerwca kończy się rok szkolny i młodzież się rozjeżdża. Szkoły więc nie wystąpią oficyalnie.

W subkomitecie dla urządzenia rautu pod przewodnictwem A. hr. Wodzickiego uchwalono na razie: udekorować salę w starym teatrze żywemi kwiatami, arcyksięstwo przyjąć z odpowiednim ceremoniałem, wystąpić w strojach narodowych i we frakach. Projektowane kilkakrotnie chłopskie wesele krakowskie odbędzie się ewentualnie na wystawie architektury, o ile naturalnie zwiedzenie jej przez arcyksięstwo wejdzie w program.

Nadmienić wreszcie należy, iż tak co do samego wjazdu arcyksięstwa, jak i co do rautu, wyłonił się zarówno na pełnym komitecie, jak i w subkomitetach, cały szereg wniosków i propozycyj, które w najbliższych dniach na posiedzeniach tych subkomitetów będą wzięte pod uwagę. Postanowiono n. p. zaprosić przez Radę powiatową do straży honorowej lud okoliczny, myślano także o banderyi konnej i t. p.

Jak wiadomo, sala w starym teatrze pomieści około 1000 osób. Na raut, prócz Rady miasta Krakowa, przybędą marszałkowie i zastępcy marszałków Rad powiatowych zachodniej Galicyi, obywatelstwo, posłowie, reprezentanci wszystkich sfer, wojskowości i t. d.

Kronika.

Kraków, czwartek 20 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Sylwerego i Florentyny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 32; zachód o godz. 7 m. 51; długość dnia godzin 16 min. 19.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurnie, niestale, temperatura się podnosi. Wiatr mierny południowo-zachodni.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Cyganerya".

Teatr na wystawie architektury: „Dwanaście żon Jafeta".

Posiedzenie Rady m. Krakowa o godz. 5 po południu w sali Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń.

Walne zgromadzenia:

Towarzystwa dla pielęgnowania nauk społecznych o godz. 8 wieczorem, w lokalu Tow. technicznego.

Związku współpracowników handlowych (przy ulicy Mikołajskiej l. 3) o godz. pół do 9 wieczorem.

Wystawy obrazów i rzeźb: w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański) i w Związku artystów (pałac Spiski).

Wystawa architektury na placu za rogatką Wolską.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Muzeum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: „Precz z kochankami".

Rada naczelna Polskiego stronnictwa ludowego odbędzie posiedzenie dnia 29 b. m. w Krakowie w sali Rady powiatowej o godz. 9 rano. W obradach wezmą udział posłowie tego stronnictwa.

Tradycyjny obchód wianków odbędzie się w sobotę 22 b. m. Będzie on w tym roku wyrazem prawdziwej tradycyi. Wskrzeszony zostanie mianowicie starosłowiański zwyczaj puszczania na wodę prawdziwych wianków, witych z zieleni i kwiecia. Puszczanie wianków przez publiczność będzie stanowić jeden z pierwszych punktów programu, a więc jeszcze za dnia, zanim zmierzch zapadnie, tak, aby bieg wianków można było wygodnie obserwować. Publiczność, przynosząca wianki, dopuszczona będzie na galar, skąd na pełnię nurtów Wisły wianki puszczać będzie. Można też będzie wianki oddać w ręce komitetu, który rzucenie ich powierzy wprawnym rękom naszych Sokołów. Pożądanem jest, aby wianki te były możliwie duże, n. p. pół metra średnicy, aby posiadały wybitne barwy, same żółte kwiaty, białe, różowe, niebieskie, czerwone, aby właściciele łatwo dostrzedz mogli losy unoszącego się na falach wianka. Wianki mogą też być przybrane chorągiewkami, nosić na sobie światełka i t. p. Urządzony też będzie wyścig wianków do oznaczonej pod Wawelem mety. Wianki, stające do wyścigu, należy zaopatrzyć w nazwiska lub godła, które będą służyć do oznaczenia wianka — zwycięzcy. Rezultat tego oryginalnego biegu ogłoszony będzie w pismach codziennych i ilustrowanych.

Zwiedzanie katedry na Wawelu i zamku pod fachowem kierownictwem urządza Uniwersytet ludowy w niedzielę 23 b. m. Punkt zborny o godz. 2·30 po południu przy wejściu do katedry. Karty uczestnictwa do nabycia wcześniej w biurze Uniwersytetu ludowego.

Sprawy podatkowe. Rejestr powszechnego podatku zarobkowego, obejmujący kontrybuentów, zaliczonych do towarzystwa podatkowego I i II klasy okręgu rozkładu Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, tudzież III i IV klasy okręgu „Kraków miasto", został sporządzony i wyłożony będzie w oddziale rachunkowym c. k. administracyi podatków przy ul. Krowoderskiej l. 5, II. p. drzwi Nr 25, w czasie od 20 czerwca b. r. począwszy przez 14 dni t. j. do dnia 3 lipca b. r. włącznie, od godziny 9 do 1, do przejrzenia kontrybuentom.

Dla wyjeżdżających na świeże powietrze. Dyrekcya kolei państwowych donosi nam: Z powodu spodziewanego zwiększenia się ruchu pakunkowego z końcem czerwca i w pierwszej połowie lipca b. r. przytacza się poniżej odnośne postanowienia § 31 i 32 regulaminu ruchu:

Według postanowień tych, ekspedyowanie pakunków podróżnych odbywa się w stacyach o większym ruchu w ciągu godziny, w stacyach o słabym ruchu w ciągu pół godziny przed odejściem odnośnego pociągu, oddanie zaś pakunku przez podróżnego do załatwienia czynności ekspedycyjnych (ważenie, wystawienie recepisu i t. d.) winno nastąpić najpóźniej na 15 minut przed odejściem odnośnego pociągu. Wyekspedyowania pakunku, dowiezionego w ciągu ostatnich 15 minut przed odjazdem pociągu, nie można się domagać.

Opakowanie pakunku powinno być trwałe i bezpieczne, gdyż w razie niedostatecznego opakowania naraża się podróżny na nieprzyjęcie tegoż do przewozu.

Na pakunkach nie powinny się znajdować stare kartki z przewozu koleją i t. p. W razie zarzucenia pakunku z powodu niezastosowania się do tego przepisu kolej nie odpowiada za szkodę stąd powstałą.

Również zwraca się uwagę P. T. podróżnych, że byłoby wskazanem, aby na pakunkach umieszczono tabliczki, zawierające nazwę stacyi przeznaczenia, jakoteż imię i nazwisko odbiorcy, a to w celu ułatwienia odbioru pakunku w stacyi przeznaczenia, jak niemniej celem szybszego odszukania właściciela w razie przypadkowego przewiezienia pakunku do innej stacyi.

Do wyż wymienionych przepisów i wskazówek zechcą P. T. podróżni w dobrze zrozumianym własnym interesie ściśle się stosować.

Uczczenie 25-letniej pracy. W szkole wydziałowej męskiej imienia Tadeusza Kościuszki w Podgórzu odbył się dnia 17 b. m. jubileusz 25 letniej pracy w zawodzie nauczycielskim p. Mieczysława Sroczyńskiego. Nastrój całej uroczystości, aczkolwiek skromne, był bardzo serdeczny.

Polskie stowarzyszenie przyjaciół pokoju w Krakowie — urządza dzisiaj w lokalu Towarz. oświaty ludowej (Kanonicza 19, I. p.) o godz. 6·30 wieczór walne zgromadzenie. Na porządku dziennym między innemi odczyt dra K. Lubeckiego pod tytułem: „Pacyfizm u Skargi i Krasińskiego".

Ochrona dzieci. Pierwsze zebranie okręgowego stowarzyszenia, zakładów i instytucyj, poświęconych ochronie dzieci, odbędzie się we czwartek, 27 b. m., o godz. 6 wieczorem, w sali Rady powiatowej przy ul. Pijarskiej l. 1.

Zarząd Stow. Rady opiekuńczej odbędzie posiedzenie w piątek, 28 b. m., o godz. 6 wieczorem, w sali posiedzeń cywilnym przy ulicy św. Jana l. 22 I p., numer biura 38. Przedmiotem obrad będzie między innemi projekt zmiany w organizacyi krakowskiej Rady opiekuńczej.

Z sekcyi pedologicznej „Ogniska nauczycielskiego" w Krakowie. W piątek dnia 21 b. m. odbędzie się odczyt p. Stanisława Wójcika na temat „Modelowanie w szkole ludowej", ilustrowany oryginalnymi okazami pracy dzieci z I klasy. — W sobotę 22 b. m. odbędzie się drugie posiedzenie w sprawie reformy szkoły wydziałowej. W poniedziałek dnia 24 b. m. w kole samokształcenia pogadanka na temat „Szkoła pracy" (referent dr Wiktor Chrupek.) Wszystkie trzy posiedzenia w lokalu „Ogniska nauczycielskiego" (Plac Szczepański, l. 3) o godzinie 7 wieczór.

Walne zgromadzenie Tow. szkółek froeblowskich na Kazimierzu odbędzie się w niedzielę dnia 23 b. m. o godzinie pół do 12 przed południem w lokalu szkółki froeblowskiej przy ulicy Podbrzezie l. 4.

Wielki festyn w Parku krakowskim dla dzieci w niedzielę dnia 23 bm. urządza Stow. kupców i młodzieży handlowej. Obszerny komitet kupców i młodzieży obmyślił nadzwyczaj urozmaicony program festynu, jakiego Kraków jeszcze nie widział. Każdy bilet wstępu otrzyma bezpłatnie jeden los wygrywający cenny podarunek.

Dla dziewczynek przeznaczono 100 pięknie ubranych lalek, z których kilkanaście dochodzi do wielkości rocznego dziecka; lalki zostały ubrane w wykwintne suknie, wykonane w części przez pierwszorzędne magazyny krakowskie, w części zaś przez uproszone panie z grona kupieckiego. Dla chłopczyków a nawet i starszych przygotowano setki podarunków.

Część przeznaczonych na festyn podarunków można oglądać w firmie p. Karola Jarosza przy linii A—B, na kilka dni przed festynem.

W razie niepogody festyn odbędzie się w następną niedzielę.

Strajk w Wenecyi. Z Wenecyi telegrafują: Z powodu strajku „vaporinów", parowców, kursujących po kanale, ruch w Wenecyi wstrzymany. Turyści mogą tylko chodzić po kilku uliczkach, albo siedzieć w hotelu, bo gondole są pozajmowane.

Odznaczenia i mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał profesorowi IV gimnazyum we Lwowie Władysławowi Latoszyńskiemu tytuł radcy szkolnego.

Minister skarbu zamianował koncepistę skarbowego dr Stanisława Miłaszewskiego komisarzem skarbowym.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 17 czerwca.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Zofia von Prodan z Czerniowiec, X. Piotr Wojaczka z Trzciany, inż. Maksymilian Müntz ze Lwowa, inż. Leon Mizgalski z Wilkowyi (W. Ks. Poznańskie), inż. Bolesław Tomanowski z Zawiercia, Julian Hecker z Morawskiej Ostrawy, Stanisław Makowski z Kijowa, Jan Kopecky z Rygi, Józef Dürr z żoną z Józefowa (Król. Pol.), Feliks Starkiewicz z Dąbrowy Górniczej (Król. Pol.), Zofia Mader z Warszawy, Władysław Górski z Przemykowa (Król. Pol.), Kazimiera Smorlińska, Janina Cukierman z Częstochowy, Franciszek Mioduszewski z Brzeszcza, Sandor Schnabel, Zygmunt Korubski z żoną ze Lwowa, O. Serles, Józef Gödel, S. Zimbler z Przemyśla, Antonina Krzyżanowska z córką z Krechowic, Rudolf Kohner z Nachodu (Czechy), Stanisław Litko z Milwaukee (Ameryka).

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.